Rok III. Warszawa, 22 marca 1924 r. Nr. 11, 12.

JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
w Warszawie miesięcznie 2,500,000 mk.

Cena numeru 1,400,000 mk.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-25.
Rachunek P. K. O. Nr. 6161.



OBERTAS i NINETTE XI w „PRIX OENEAS".

Znaczenie systemu liczbowego Bruce Lowe w związku z Mendelizmem.

Chociaż kwestja historji powstania konia pełnej krwi angielskiej była już poruszaną niejednokrotnie, jednak dla wyświetlenia niektórych zagadnień zmuszony jestem przypomnieć, że koń angielski powstawał stopniowo, drogą selekcji i to, co dziś nazywamy koniem pełnej krwi, jest kombinacją kilku ras o odrębnym składzie genetycznym każda.

Analizując przyczyny, które się na to złożyły, konstatujemy, że początkowo do celu wyścigów w Anglji posługiwano się przeważnie materjałem koni typu miejscowego galloway'a z importami z kontynentu: Holandji, Normandji, Niemiec i Hiszpanji.

Ten okres dał Anglikom typ konia łatwo przenoszącego miejscowe warunki bytowania, t. j. zaaklimatyzowanego i odpornego. lecz nieco ciężkiego i zamało szybkiego; w następstwie przypadkowe łączenia z hiszpańskiemi dzianetami i końmi wschodniego pochodzenia, o starszym i trwalszym składzie genetycznym, przekonały hodowców, że rasy te wywierają ogromny wpływ na uszlachetnienie ówczesnych koni wyścigowych, oraz zwiększenie szybkości i wytrzymałości u potomstwa.

Przypuszczać należy, że tak zwany koń staro-angielski, w XVII stuleciu mający pewien swój typ, w dużym stopniu był zasilony krwią hiszpańskich dzianetów; zewnętrzne cechy charakteryzujące tą rasę, przy pewnych łączeniach, ujawniają się po dzień dzisiejszy.

Pierwotną ojczyzną konia hiszpańskiego, jak i berberyjskiego, jest Afryka (południowy Sudan); koń ten posiada: łeb dość długi, wązki, garbonosy, suchy; oko skośne, średniej wielkości; szyję dość długą, wyniosłą, lecz z jeleniowatym gdykiem; zad zaokrąglony, nieco spadzisty.

Kończyny również mają odrębną konstrukcję: nadpęcie zbyt długie nie pozwala mu na szybki ruch naprzód.

Wyrzut zato nogi posiada nader piękny. Maść przeważnie kara. Wzrost dosięga niekiedy do 180 cmt. Koń ten należy do luźnotkankowych, jest dość limfatyczny, o luźnej budowie kości (podobnie do zimnokrwistych).

Po zawojowaniu Egiptu przez Rzymian, już jako udomowiony, przywędrował do Europy i rozkrzewił się najwięcej na półwyspach apenińskim i pirenejskim, gdzie przyswojono mu nazwę neapolitańskiego i andaluzyjskiego.

Konie te. przekrzyżowane arabami, wytworzyły odrębną gałąź t. zw. andaluzyjskich dzianetów.

Dodatnie wyniki dopływu krwi orjentalnej, wyrażone w zwiększeniu szybkości i uszlachetnieniu rasy staro ang., posłużyły impulsem stosowania przez pewien czas stałego dopływu tej krwi do posiadanego materjału wyselekcjonowanych klaczy staro angielskich i kilku wschodniego pochodzenia (berberyjskich), dopóki nie otrzymano pożądanego pod każdym względem typu konia.

Przeważnie następujące 3 grupy koni orjentalnych użyte w swym czasie do przekształcenia rasy, znajdujemy w rodowodach dzisiejszych koni w głębszych generacjach:

I. Tureckie:

Helmsley T., Place's White T., Darcy's Yellow T., Darcy's White T., Lister T., Byerey T., Selaby T., Akaster T., Belgrade T., Holdernes T., Brownlow T., Hutton's Mulso Bay T., Newcastle T., Wastell's T., Lord Carisles T., Dewonshire T., Paget T.

II. Berberyjskie:

Marocco Barb B., Fenwick B, Curwen Bay B., St. Victor's B., Hytton's Grey B., Tuluze B., Greyhound B., Whitelleget Sowther B., Duke of Rutland Bay B., Mr. Massey B., Compton B., Cripple B, Mr. Croft's Bay B., Wilkinson's B., Dodsworth B.

III. Arabskie:

Leedes Ar., Darley Ar, Alckock Ar., Pulleyne's Chesn Ar., Oglethorpe Ar., Bloody Budstock'gr Ar., Harpur's Ar., Honywood Ar., Oxford Bloody Skoulderes Ar., Bethel's Ar., Cullen Ar., Oxford Dun Ar., Hampt Court Chesn Ar, William's Woodslock's Ar., Darey's Chesn Ar., Stanyan's Ar., Sonsdale's Ar., Hall's Ar., Wilkinson's Bay Ar., Sir Nowton's Bay

i Godolphin Barb, lub Arabian Ar.

Kiedy otrzymano typ konia zadawalniający i przekonano się, że dalsze łączenie z krwią wschodnią, skutkiem przewagi utrzymania się w typie, może mieć decydujący wpływ na zupełną zmianę wyprodukowanego, według ówczesnych pojęć, ideału konia, nowych dopływów krwi orjentalnej zaniechano i zaczęto ten chów prowadzić sam w sobie, stosując najrozmaitsze próby łączeń w bliższem i dalszem pokrewieństwie.

Podobne próby dały najrozmaitsze wyniki, jak złe, tak i dobre; kierowano się przeważnie intuicją i doświadczeniem długoletniej pracy na polu chowu konia pełnej krwi. bez wszelkich podstaw naukowych; selekcja jednak poczęła wyodrębniać wybitniejsze jednostki, które stopniowo zaczęły się uzależniać w rodowodach produkowanych koni, tworząc podstawę do ujęcia chowu konia pełnej krwi w określony system, oparty na statystyce zwycięztw potomstwa pewnych rodów.

Pierwszym, który stworzył ogniwo, mające ścisły związek z najnowszemi prądami dzisiejszej hodowli na podstawie praw odkrytych przez Grzegorza Mendla, jest australijczyk Bruce Lowe, który cały chów koni pełnej krwi ujął w określony system.

Niezależnie jednak, że takie powagi jak np. Lehndorf i dr. Chapeaurouge są pełni uznania dla jego pracy, jednak wielu powierzchownych krytyków nie docenia jej; dla poważnego jednak badacza dzieło jego zawsze będzie jednem z najniezbędniejszych.

W roku 1898, nakładem zarządu stajen ks. Lubomirskich, pierwszy raz ukazało się u nas w druku spolszczone z angielskiego powyższe dzieło pod tytułem: „Hodowla koni wyścigowych podług systemu liczbowego".

Pamiętam, jakie zainteresowanie w sferach hodowlanych wywołał jego sposób ujmowania rzeczy; o ile jedni nie zagłębiając się w treść, bezkrytycznie uznali jego teorję i postułaty za szablon, inni, korzystając z jego cennych i głębokich myśli, cierpliwie i systematycznie poczęli zagłębiać się w treść i zależność rodowodową łączonych koni, aż do pierwszych protoplastów.

Ten sposób odkrył badaczowi zupełnie nowe horyzonty, rzucił światło na ścisłą zależność niektórych rodów, umożliwił ustalenie łańcuchów pobudek sir, running i innych przez linje żeńskie, które, z punktu widzenia Mendelistów, należy uważać jako cechy, jak również pozwolił drogą dociekań określić te pierwsze źródła, z których można wywoływać właściwości, przywiązane do niektórych rodów; wogóle jego sposób rozumowania bezwiednie wskazał badaczowi tą nić, po której przy systematycznej pracy dochodzi się do kłębka. Zwrócenie uwagi na stałość linji żeńskich jest wiekopomną zasługą Bruce Lowa, badanie wstecz tych linji do pierwszych protoplastek wyraźnie określa nieprzerwaną zależność pokrewnych prądów z czego wynika utrzymanie ciągłości tkanki rozrodczej po przez pokolenia, pomimo ciągłego dopływu cech ze strony wciąż zmieniających się ojców.

Dzisiaj, kiedy Grzegorz Mendel nauczył nas patrzeć na każdą istotę, jako na zlep całego szeregu par zaczątków cech (właściwości), które w organizmie tworzą cechę jawną, widzimy, jak ścisły związek z tem odkryciem posiada teorja Bruce Lowa i jak cenne dla hippologów myśli jego dzieło zawiera, służąc zawsze bogatym materjałem i do dalszych badań w związku z Mendelizmem.

Według odkrycia Mendla, każdy z rodziców przekazuje w swych komórkach rozrodczych następnemu pokoleniu pewien zespół cech. O ile bagaż genetyczny w komórkach rozrodczych rodzicielskich jest ustalony (jednolity) mamy wtedy do czynienia z typem ustalonym; o ile zaś cechy są różne, czyli bagaż genetyczny nie jednakowy, wówczas otrzymamy typ nie ustalony, a mianowicie: jeden z zaczątków cech bierze przewagę nad innym (dominant) i rozwija się w cechę jawną, drugi zaś pozostaje w ukryciu, jako utajony zaczątek cechy (recessyw). W razie dalszego rozdziału cech w następnych krzyżowaniach, utajony recessywny zaczątek cechy, o ile napotka podobny sobie zaczątek, może się ujawnić i wydać cechę sobie właściwą — albo też może pozostać nadal w ukryciu, o ile będzie stale napotykał zaczątek cech, biorących nad nim przewagę.

W dziele Bruce Lowa analogiczne myśli są wyrażone w rozdziale III następująco:

„Oceniając doskonały wpływ, jaki miały na dzisiejszych wyścigowców klacze zwane Royal Mares i dawne krajowe klacze angielskie, nie należy przecie się łudzić, aby pochodzenie tychże w niektórych razach nie było wątpliwe.

Jeśli twierdzenie powyższe jest prawdziwem, to (zdaniem powag), krzyżując linje te pomiędzy sobą, a bez silnej przymieszki krwi Running, jako przeciwdziałającej, odezwie się wtedy w potomstwie skłonność do pierwotnego typu.

Fakt ten stwierdzają powszechnie hodowcy; w nim też leży przyczyna niezwykłego nieraz wzrostu i ordynaryjnego wyglądu u konia, co się tak często spotyka u źrebaków, pochodzących od rodziców, jakkolwiek z rodowodem drugorzędnym, mającym jednakże wszelkie zewnętrzne cechy szlachetności *).

I w tym wypadku system liczbowy okaże znów swą wyższość, objaśni bowiem hodowcy wprost jasno i dobitnie, jakie w danym wypadku związki rodzinne oddziałały na wydanie takiego właśnie, a nie innego konia.

Po dwudziestoletnim badaniu i zgłębianiu systemu liczbowego, tak na dawnych jak i na dzisiejszych angielskich, amerykańskich i australijskich koniach wyścigowych przyszedłem do wniosku, że system ten jest nieodzownym dla każdego, kto chce mieć jakąkolwiek, chociaż względną pewność rezultatu w hodowaniu koni pełnej krwi. Pewność oczywiście może być w tym razie tylko względną, nigdy absolutną; nauka bowiem tak niezbadana jaką jest fizjologja, do absolutnych pewników nie prowadzi i nigdy doprowadzić nie może; tembardziej w gałęzi, tak dalece nie pewnej, jaką jest hodowla koni. Niepewność ta spoczywa w nadzwyczajnoj różnorodności prądów krwi, znajdującej się w rodowodzie dzisiejszego konia wyścigowego.

Wyradza to konieczność nieledwie dla każdego hodowcy posiadania zbioru portretów dawnych wybitnych koni wyścigowych, aby sobie tem łatwiej zdać sprawę, który z przodków danego potomka najsilniej się w nim odbił, jako typ zewnętrzny".

Typ rozpłodowy, według Mendla, jest to suma odziedziczonych po przodkach pobudek rozrodczych, które plemniki danego osobnika w sobie noszą. Pochodzenie więc rozpłodnika, warunkujące typ rozrodczy, jest ważniejsze, niż wygląd zewnętrzny, będący tylko przejawem kształtów cielesnych, mieszczących w sobie właściwe komórki rozrodcze. Powyższa reguła tłomaczy zjawisko indywidualnej potencji t. j. zdolności niektórych osobników do przelewania cech dziedziczących się. Osobnikami, silnie przelewającemi swe cechy na potomstwo, są te według prawa Mendla, u których znajdujemy liczne dominujące pobudki dla różnych cech. Często osobniki jednego typu osobniczego (jednego fenotypu) mogą być pod względem swego typu rozrodczego (genotypu) bardzo różne, mogą mieć w swych narządach rozrodczych pobudki do ujawnienia takich cech, jakich same nie przejawiają i dlatego miewają potomstwo o rozmaitych właściwościach.

Dzisiejsze odkrycia w dziedzinie genetyki wyjaśniają więc, dlaczego wartości hodowlanej zwierzęcia nie warunkuje sam exterieur i wartość użytkowa osobnika (fenotyp).

Utarte twierdzenie „podobne płodzi podobne" jest już przestarzałe; sprawdza się jedynie, gdy fenotyp odpowiada genotypowi.

Bruce Lowe w rozdziale V swego dzieła o ogierach rozpłodowych, tak myśl tą ujmuje:

„Jakkolwiek prawdą jest, że zwykłe powodzenie na torze, połączone z piękną budową i zdrowiem, są przedewszystkiem wymagalne dla reproduktora, niemożna stąd jednak napewno rokować dlań powodzenia w stadzie. Raz jeszcze w tem miejscu wspomnimy o The Barb w Australji i Gladiateur w Anglji; obydwa na torze pierwszorzędne, w stadzie zawiodły.

Mnóstwo natomiast znaleźć można przykładów, gdzie średniej wartości konie wyścigowe wykazały pierwszorzędną wartość w stadzie.

Pod tym względem rada jest trudną; żaden bowiem hodowca nie zechce mieć ogiera nie mającego rozgłosu na torze, jeśli tenże poprzednio nie pokazał w praktyce zdolności w stadzie, i zawsze będzie wolał łączyć klacze z rozgłośnym zwycięzcą Derby, lub St. Leger, mianowicie jeśli

---

*) Według Mendla — fenotyp, typ pozorny.

tenże, na poparcie szlachetnej krwi, posiada piękną budowę, temperament i zdrowie.

Nawet wtedy jednak, pomimo tych wszystkich przymiotów, połowa powodzenia zależeć będzie od właściwego doboru klaczy dla niego".

W hodowli więc koni na pierwszym planie musi być dobór matek z rodów, które wydawały konie klasowe. Powtóre, wielkie też znaczenie ma zdrowotność warunków, pod wpływem których organizm krzepnie, zaś słabnie, gdy zostaje wystawiony na działanie czynników rujnujących zdrowie.

Dopiero na trzecim miejscu należy postawić reproduktorów, gdyż bez dobrych matek i sprzyjających warunków zewnętrznych najlepszy reproduktor, wnoszący nawet najwięcej pożądane pobudki, niewiele zdoła uczynić.

Chociaż więc ogromne znaczenie w hodowli mają materjał i sprzyjające warunki zewnętrzne, tem niemniej ważną jest gra pobudek, które powodują zalety, lub wady hodowli.

Przy źle skierowanej pobudce z najlepszego nawet materjału może powstać lichy twór.

Powyższy artykuł wyświetla, że koń pełnej krwi nie jest rasą wypośrodkowaną w typie drogą ewolucji, tak jak by to należało przypuszczać według teorji ewolucjonistów, lecz przedstawia wzór typowego mieszańca, utrzymywanego umiejętnie w pewnej korzystnej równowadze.

Badania rodowodów wskazują, że przez selekcję utrzymały się w nim najżywotniejsze pierwiastki wszystkich ras, składających się na jego stworzenie, które warunkują powstawanie tych, lub innych cech w potomstwie.

Z biegiem czasu pierwiastki te, grupując się w wybitniejszych jednostkach, wytworzyły swe rzędy w głębszych generacjach przez przedstawicieli płci męskiej, grupując w nich źródło cech sobie właściwych; siostry takich wybitnych koni, o identycznym składzie genetycznym, utrzymując ciągłość tkanki rozrodczej z rzędem, utrwalonym przez brata, służą środkiem pobudek do wywołania zjawiska atawizmu.

Atawizm więc może powstawać przy kombinacji czynników, która zdarzyła się u przodków i która od czasu do czasu może się zdarzyć w każdem pokoleniu.

W dzisiejszem więc pojęciu dziedziczność nie objawia się w przenoszeniu właściwości przodków, lecz w powstawaniu ich w identycznych warunkach nanowo u potomstwa.

Jako minus w naszej hodowli jest w większej części nieustalenie typu posiadanego materjału hodowlanego; cała dotychczasowa selekcja opiera się przeważnie na fenotypie, a nie tak jak by to należało, na analizie genetycznej.

Zadaniem hodowcy jest poznać skład genetyczny łączonych koni, aby potrafić w rodowodach umiejętnie grupować pobudki pokrewnych prądów krwi, dla otrzymania pożądanego przychówku.

Jedyną drogą, która najskuteczniej może być stosowana w hodowli koni, jest wszechstronne badanie i analiza rodowodów, które koniecznie muszą być odcyfrowane dla łatwiejszego orjentowania się; system doświadczeń, stosowany przez genetyków na roślinach i szybko rozwijających się organizmach drobnych zwierząt, odznaczających się znaczną płodnością, jak np. króliki, myszy, drób i t. p., nie może być stosowany do koni, gdyż z powodu stosunkowo małej płodności, długiego okresu dojrzewania, kilkoletnich prób wyścigowych i następnej działalności w stadzie, dopiero możnaby określić właściwości zwierzęcia dodatnie i ujemne, co, jak widzimy, technicznie jest nie do wykonania; hodowla więc koni opierać się może na ścisłej rejestracji przeszłego.

Rejestracja ta musiałaby być połączoną z oceną zwierząt. Ocena nie ma służyć do usuwania gorszych zwierząt, ale ma dać zapomocą pomiarów, fotografji i t. p. charakterystykę zwierzęcia, charakterystykę, któraby mogła pomagać hodowcy w wyborze.

W ten sposób nawet po latach możnaby się dowiedzieć, jakie cechy występowały częściej u przodków danego zwierzęcia.

Ocena taka nie powinna jednak bynajmniej decydować o przyjęciu, lub nieprzyjęciu danego osobnika do ksiąg podobnego rodzaju. Jest nawet wskazanem, żeby hodowcy zobowiązali się do zapisywania całego przychówku; taką tylko drogą możnaby poznać rzeczywiście całkowite potomstwo odpowiednich osobników i na zasadzie wiadomości, zdobytych w ten sposób, wyciągać z większem, niż to się dotychczas dzieje, powodzeniem wnioski (dane które czerpiemy ze stud booków i kalendarza wyścigowego są niedostateczne).

Wówczas dopiero przy wprowadzeniu skorowidzów, według których możnaby było z łatwością odnaleźć w księgach całkowite potomstwo każdego konia, księgi te przyczyniłyby się do rozwoju racjonalnej hodowli.

---

1) Rodowód klaczy Pocahontas zawiera w sobie połączenie dopływów generacji rodzeństwa brata ogiera Y. True Blue 3, po Honywood Ar i siostry klaczy po Honywood Arabian 3. Jedno i drugie pochodzi od protoplastki fam. 3 (klaczy po Byerly T.). Y. True Blue 3 jest ojcem klaczy Miss Slamerkin stojącej na czele głównej gałęzi fam. 7.

2) Pozatem załączona tablica odzwierciadla nam wpływy każdego z ojców, ilustrując jakie prądy w następnych generacjach wywierały wpływ, przez powtórzenie tych prądów znowu na podstawie poprzedniego powodzenia; badając główną gałęź kl. Pocahontas konstatujemy, że na czele głównego tego rodowodu stoi:

1) *Klacz* po Bartlet's Childers 6.

1) *Miss Belseea* po Regulus 11.

Regulus 11 w swych dopływach nie posiada wspólnych koni, ani z Bartl. Childersem 6, ani z dopływem protoplastów tej klaczy.

3) *Hyaena* po Snapie 1: Snap 1 zawiera w swym rodowodzie Flying Childersa 6 (brat Bartl. Child. 6), Clumsey'a 11, rodzonego brata prababki Regulusa 11; wzmacnia działanie Byerly-Turka.

4) *Everlasting* po Eclipse 12, Eclipse 12, zawiera w swym rodowodzie Bartlet's Childersa 6, Regulusa 11, Byerly Turka i wzmacnia wpływ Bay Boltona 37, który został zaszczepiony w poprzedniej generacji przez Snapa 1.

5) *Klacz po Woodpecker 1.* Woodpecker zawiera w rodowodzie: Flying Childersa 1, Clumsey'a 11, Bay Boltona 37 i Byerly T.

6) *Fractious* po Mercury 9. Mercury zawiera w rodowodzie: Eclipsa 12 (patrz wyżej).

7) *Amazon* po Driver 11. Driver 11 jest wnukiem siostry Regulusa 11 i posiada dopływy Fl. Childersa 6 i Whitefoot 1 (brat kl. Bonny Lass 1 babki Woodpeckera 1).

8) *Harpaliee* po Gohanna 24. Gohanna 24 w rod. zawiera Mercurego 9, Herode 26, Matcbema 4, Squirte 11 i Mogola 15; wywodzi się w prostej linji od Camili 24 rodzonej siostry Starlinga 24.

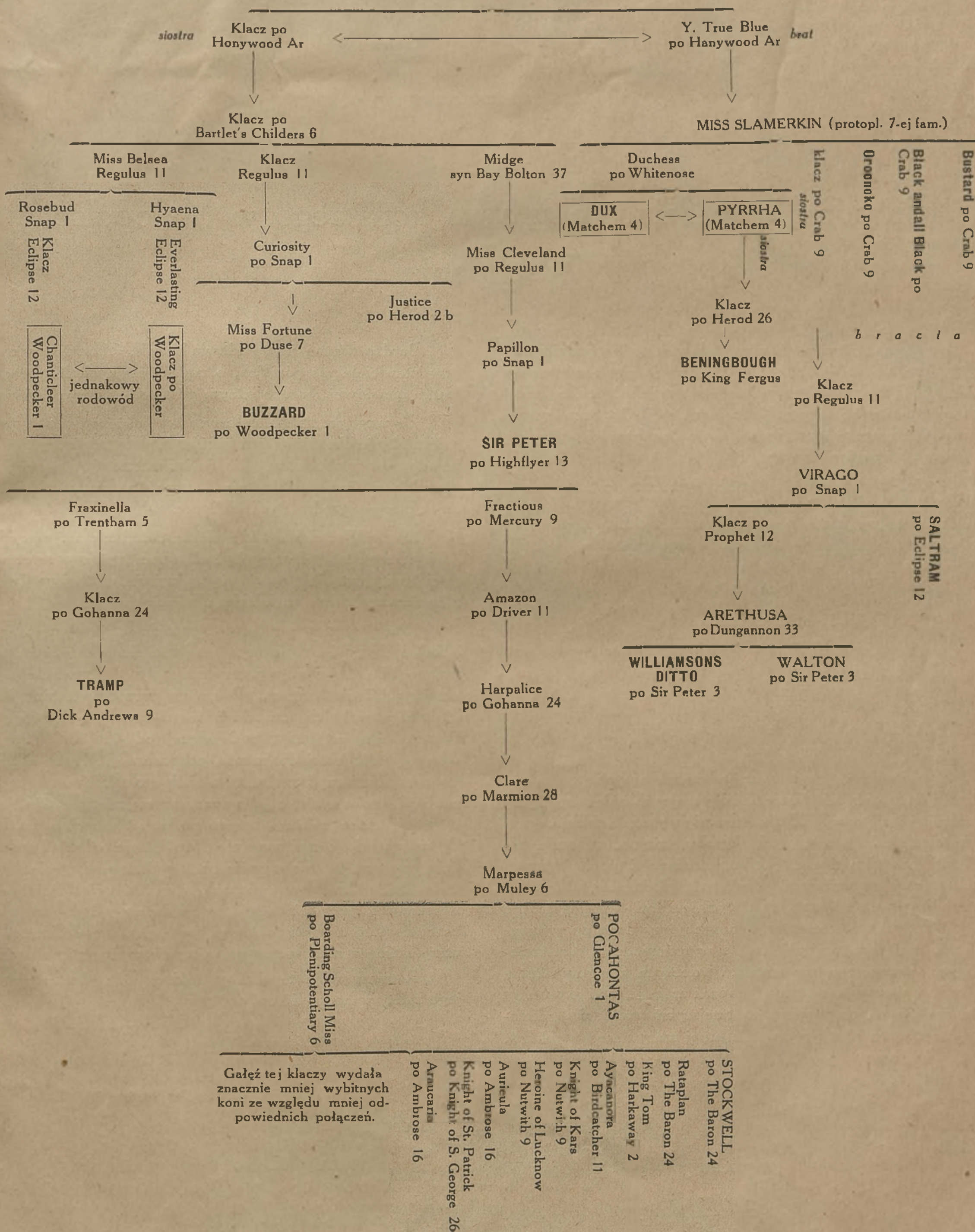
9) *Clare* po Marmion 28, Marmion pochodzi w prostej linji od Eclipsa 12, jego matka po Diomed 6. Whiskey 2 ojciec Marmiona wywodził się z linji Miss Starling 2 siostry Ancaster Starlinga 2 po Starling 24.

10) MARPESSA PO MULEY 6.

Ponieważ klacz ta jako matka była obdarzona wyjątkową indywidualną potencją i oprócz innych wydała córkę Pocahontas, która jest założycielką najarystokratyczniejszej i zwycięzkiej familji, jakiej przedtem prawdopodobnie nikt nigdy nie posiadał w chowie pełnej krwi, więc zbadamy dokładnie pierwiastki jakiej krwi zjawisko to wywołały?

Rzuciwszy okiem na powstanie głównej gałęzi klaczy Pocahontas 3 skonstatowaliśmy, że na czele jej stoi klacz po *Bartlet's Childers* 6.

Nazwa tego ogiera za wyjątkiem 2-j powtarza się poprzez wszystkie generacje, aż do rodowodu Marpessy.


BYERLY TURK MARE (protoplastka 3 fam.).
siostra
Klacz po Honywood Ar
Y. True Blue po Hanywood Ar
brat
Klacz po Bartlet's Childers 6
MISS SLAMERKIN (protopl. 7-ej fam.)
Miss Belsea Regulus 11
Klacz Regulus 11
Midge syn Bay Bolton 37
Duchess po Whitenose
klacz po Crab 9
siostra
Oroonoko po Crab 9
Black andall Black po Crab 9
Bustard po Crab 9
Rosebud Snap 1
Hyaena Snap 1
Klacz Eclipse 12
Everlasting Eclipse 12
Curiosity po Snap 1
Miss Cleveland po Regulus 11
DUX (Matchem 4)
PYRRHA (Matchem 4)
siostra
Justice po Herod 2 b
Klacz po Herod 26
b r a c i a
Chanticleer Woodpecker 1
jednakowy rodowód
Klacz po Woodpecker
Miss Fortune po Duse 7
Papillon po Snap 1
BENINGBOUGH po King Fergus
Klacz po Regulus 11
BUZZARD po Woodpecker 1
SIR PETER po Highflyer 13
VIRAGO po Snap 1
Fraxinella po Trentham 5
Fractious po Mercury 9
Klacz po Prophet 12
SALTRAM po Eclipse 12
Klacz po Gohanna 24
Amazon po Driver 11
ARETHUSA po Dungannon 33
WILLIAMSONS DITTO po Sir Peter 3
WALTON po Sir Peter 3
TRAMP po Dick Andrews 9
Harpalice po Gohanna 24
Clare po Marmion 28
Marpessa po Muley 6
Boarding Scholl Miss po Plenipotentiary 6
POCAHONTAS po Glencoe 1
Gałęź tej klaczy wydała znacznie mniej wybitnych koni ze względu mniej odpowiednich połączeń.
STOCKWELL po The Baron 24
Rataplan po The Baron 24
King Tom po Harkaway 2
Ayacanora po Birdcatcher 11
Knight of Kars po Nutwith 9
Heroine of Lucknow po Nutwith 9
Auricula po Ambrose 16
Knight of St. Patrick po Knight of S. George 26
Araucaria po Ambrose 16

Ojciec Marpessy, Muley 6 pochodzi z tej że fam. co i Bartles's Childers 6, a działanie pierwiastków jego ustroju genetycznego jest wzmocnione inbreedem w IV-ej generacji; na Diomeda 6 i King Fergusa 6, matki których pochodzą od Flying Chiedersa 6 (brata Bartl. Childersa 6).

11) *Pocahontas* po Glencoe I. Glencoe w prostej linji pochodzi od Woodpeckera I, stojącego na czele gałęzi z której wywodził się Tramp 3 i Pocahontas 3. Matka ogiera Gleneoe I, Trampoline, jest córką Trampa i klaczy Web I siostry ogierów Whalebone I i Whiskera I.

12) *Stockwel 3*. Pochodzi z połączenia Pocahontas 3 z The Barsnem 24 jest to kombinacja rodów 3 i 24, która w rod. Stockwella powtarza się 4 razy Wpływ ojca Pocahontas — Glenoe I przez The Barona stanowi inbreed w 4 generacjach rodowodu Stockwella na Web — Whisker i Whelebone I, nawiązując po przez generacje łańcuch z rzędem Snapa, który jest wnukiem Flying Childersa.

Wysocki ppłk.

Chełmno 6 marca, 1924 r.

Propozycja podziału pogłowia końskiego w Małopolsce Wschodniej.

Wojna zniszczyła bardzo hodowlę we Wschodniej Małopolsce, co dało impuls do wzmożonej na tym polu pracy. Podstawą byłaby niezawodnie rejestracja klaczy, o której wspomniał w Rolniku p. Kazimierz Ostoja-Ostaszewski, powinna jednak być przymusową i o ile możności połączoną z licencją ogierów prywatnych.

Celem stworzenia pewnego systemu przy takich przeglądach materjału hodowlanego, proponuję następujący podział wedle przynależności do ras (niewliczając koni czystej krwi arabskiej i pełnej krwi angielskiej).

1. Hucuły.
2. Koniki.
3. Hucoło-Koniki.
4. Arabo-Koniki.
5. Anglo-Koniki.
6. Anglo-Arabo-Koniki.
7. Lipicano-Koniki.
8. Konie z domieszką krwi rosyjskiej.
9. Konie zimno-krwiste.

Najtrwalszy fundament pod naszą hodowlę mogą dać tylko hucuły i koniki, konie nadzwyczajnych zalet, zwycięzcy z wojny światowej. Żadna rasa nie wykazała takiej odporności na niewygody, głód, choroby, zimno, strasznie złe drogi, brak stajni etc. jak wspomniane 2 typy. Przy tej dzielności odznaczają się doskonałą płodnością, a łączone z dobrymi końmi arabskimi i angielskimi dają pożyteczne potomstwo. W ten sposób moglibyśmy dojść do wytrwałych koni rodzimej pół-krwi, a w rodowodach koni krajowych cenionoby z czasem nazwy dobrych koników i huculów na równi z nazwami anglików i arabów, boć to produkt naszej ziemi, przywykły do tutejszych warunków klimatycznych, do paszy i do codziennej pracy naszego rolnika.

Bardzo ważną jast hodowla hucuła, jako najlepszego przedstawiciela ras górskich, o nadzwyczajnych pomiarach klatki piersiowej, bardzo silnym grzbiecie i zdrowej nodze.

Ze względu na małą stosunkową ilość koni tego typu, należałoby je chować w czystości krwi, a reproduktory zbędne oddawać w okolice podgórskie i nawet na równiny w celu pogrubienia konika, który się z hucułem doskonale łączy, dając pierwszorzędne konie robocze.

Koniki Wschodnio Małopolskie, ta stal, z której wszystko wykuć można, powinny być chowane częściowo w czystości krwi, resztę, jak to dziś się praktykuje, możnaby łączyć z koniem arabskim, angielskim i lipicańskim.

Konik występuje u nas w 3 typach: stepowym (tatarskim), arabskim i w typie tarpana o maści pierwotnej myszato bułanej i bułanej z pręgą przez grzbiet i poprzecznemi ciemnemi prążkami na nogach. Pokrojem przypomina minjaturki koni angielskich, arabskich i pół-krwi (myśliwskich). Wzrost jego jest mały, mniejwięcej od 135 do 143 cm. taśmy, jakość kości doskonała, postawa nóg tylnych często krowia. Zaznaczyć trzeba, że u biednego rolnika jest oprzęgany od 1 roku życia, a jako dwulatek ciągnie już takie ciężary, jak kloce z lasu i drzewo po karkołomnych drogach. Od maja aż do jesieni owsa nie dostaje, żyje jedynie bardzo lichą trawą na pastwisku gminnem, a w zimie słomą i sianem, owies dają tylko bogatsi gospodarze podczas ciężkich robót wiosennych, przy tej karmie dość dobrze wygląda i ciągnie uczciwie pług, a wydajność pracy w porównaniu do kosztów utrzymania jest stanowczo wyższą jak u koni zimno-krwistych.

Ratujmy więc te skarby póki czas i wykorzystajmy jego zalety w hodowli koni pół-krwi.

Michał Holländer.

Sądowa Wisznia, 5 marca 1924 r.



INBREEDY*).

Jak hodować konie pełnej krwi: w dalekim czy też bliskiem pokrewieństwie?—jest odwiecznym dylematem hodowców, wywołującym bezustanne i bardzo namiętne spory.

„O ile chów w bliskiem pokrewieństwie jest pożyteczny i jaka jest jego granica?—nawet w Anglji nie doszli do ostatecznych konkluzji; ciągle jeszcze, nawet i tam, w sprawie tej istnieją poglądy najrozmaitsze" — mówi hr. Lendorf.

Jeżeli hodowcy koni pełnej krwi nie mogą osiągnąć zgodności zdania, nie są zdolni do określenia jasnych i choćby względnie pewnych danych, zobaczymy, co w sprawie tej mówią biolodzy.

Zostało więc już przedewszystkiem stwierdzone, iż przy krzyżowaniu dwóch płci, należących do różnych odmian lub rozmaitych gatunków, albo rodzajów, zbyt *wielkie* różnice pomiędzy gametami stawiają tamę krzyżowaniu.

Pewnik ten rodzi zapytanie, czy czasem zbyt *małe* różnice indywidualne pomiędzy łączącemi się gametami nie stają również na przeszkodzie normalnemu rozmnażaniu się ustrojów?

Od czasu ogłoszenia słynnego dzieła Darwina o skutkach krzyżowania i samozapylania, ogólnie powzięte zostało mniemanie, że zazwyczaj, choć niezawsze, wynikiem krzyżowania bywa nabycie świeżych sił przez potomstwo; nie umiano jednak wytłomaczyć, w jaki się to działo sposób?

Ogólnie wszakże zostało przyznane, co podkreślam, iż *zapylanie ciągłe własnym pyłkiem doprowadza do wyczerpania.* Na targach naprz. zjawiają się często nowe odmiany kartofli, cenne zalety których są przyczyną wielkiego popytu. Ich hodowcy obiecują sobie po nich bardzo wiele, tymczasem marnieją one bardzo szybko i w krótce zanikają zupełnie.

Tak zanika powoli w hodowli koni pełnej krwi słynna ongi rodzina Old Bald Peg, fam Nr. 6, jak ongi wymarły rody Sweepstakes'a, Craba, Cervantesa, Don Quixota... Orvila, Trampa...**)

Badacz życia roślin, Noll (1900 r.), stwierdził doświadczalnie, iż długotrwałe związki wsobne są dla potomstwa szkodliwe, z tego choćby jednego już względu, że drobne choćby tylko zboczenia rodziców, przy krzyżowaniu sumują się, potęgują.

Sama natura wskazywać się zdaje, że łączenia takie nie są dobre, co wnioskować wolno z faktu, iż w świecie roślinnym istnieją rozmaite, częstokroć bardzo złożone urządzenia, umożliwiające *krzyżowanie się* różnych osobników wówczas, kiedy dane indywidua są obupłciowe, t. zn. posiadające kwiaty męskie i żeńskie.

Na ten fakt zwrócili uwagę już dawniejsi biologowie, jak: K. Springiel, (1793), Koelreter (1809), K. Darwin...

Dla celów powyższych, niewątpliwie, istnieją zjawiska: 1) niejednoczesnego dojrzewania narządów męskich i żeńskich w tym samym kwiecie; 2) osadzanie pręcików i słupków na różnych wysokościach w kwiatach tego samego gatunku; 3) szczególne ruchy pręcików u pewnych roślin (u szałwi naprz.). Dalej, obecność miodników, pięknych barw i przenikliwych zapachów u kwiatów... które to urządzenia sprawiają, iż kwiaty unikają samozapylania, zaś krzyżowanie ma miejsce przy pomocy owadów, przenoszących pyłki z jednego kwiatu na drugi.

Co jest jednak najciekawsze, to fakt, iż częstokroć przy samozapylaniu się kwiatów nie zachodzi zgoła zapłodnienie, t. zn., że własny pyłek jest jakby jałowy, a tylko pyłek obcy tworzy łagiewkę i zapładnia jaja.

Noll podaje, że taką jałowością odznacza się własny pyłek u żyta, u „*Corydaliscava*", u niektórych roślin krzyżowych, u „*Lobelia fulgens*", „*Verbascum nigrum*" etc. U niektórych roślin storczykowatych, według F. Meillera (1872), K. Darwina, Nella i inn., odraza ta do własnego pyłku idzie tak daleko nawet, że pyłek, padając na znamię słupkowe własnego kwiatu, nie tylko, że nie zapładnia go, lecz działa na znamię trująco nawet, powodując patalogiczne wnim zmiany, albo też, pyłek uleka zniszczeniu, pod wpływem wilgoci słupkowego znamienia, co nie zachodzi, bynajmniej, przy zapłodnieniu pyłkiem obcym.

To samo zjawisko zaobserwować można i u osobników rozdzielno-płciowych. Według I. Nusbaum-Hilarowicza, w tym samym gatunku znaleźć można często przeszkody utrudniające łączenie elementów płciowych zbyt bliskich, od zbyt bliskich krewnych pochodzących, ponieważ takie związki krewniacze, odbywające się zwłaszcza przez kilka pokoleń, prowadzą przeważnie do bezpłodności; zachodzi tu zatem potrzeba pewnego *minimum* napięcia w powinowactwie elementów płciowych; jeżeli ostatnie wykazują zbyt małe różnice indywidualne, występują cechy ujemne: *brak energji życiowej, odporności, bezpłodność często.*

Jak widzimy, powinowactwo płciowe pomiędzy komórkami rozrodczemi, t. j. pomiędzy plemnikami i jajami, waha się w granicach pewnego *minimum* i *maximum*. Jeżeli tak, to mieć musi i swoje *optimum*.

Gdy różnice między elementami płciowemi *są zbyt małe*, t, j. gdy konstytucja ich jest zbyt podobna, to często powinowactwo ich bywa wówczas również tak wielkie, iż się nie łączą ze sobą. Przykłady tego — czytelnik miał powyżej.

Co do koni pełnej krwi, to połączenia w bardzo bliskiem nawet pokrewieństwie bywają płodne, lecz potomstwu zbywa zazwyczaj na żywotności przedewszystkiem. Dotyczy to samców zwłaszcza, jak to wnioskować wolno z faktu, iż owocem połączenia ojca z córką, lub matki z synem (drugi co do siły, stopień pokrewieństwa; pierwszym jest połączenie brata z rodzoną siostrą) były, jak dotychczas, mniej lub więcej wartościowe *klacze* wyłącznie, z ich liczby historja turfu zachowała nam imiona: 1) „Old Lady", po Pulleine's

*) Pisane w pierwszych latach wojny (*przyp. autora*).

**) Tsk pisałem w 1917 r. Od tego czasu w rodzie Old Bald Peg pojawiły się: Ferry, Tranquil, Sansovino, Corcyra, Benevente, Polemarch... co nie jest zbyt silnem przeczeniem twierdzenia, peninważ jedna jaskółka nie stanowi jeszcze wiosny (*przyp. autora*).

Arabian'ie, z kl. po Pulleine's Arabian'ie, protoplastki rodu Nr. 24; 2) „Bay Pey“ po Leede's Arabian, z kl. po Leede's Arabian, matki słynnego na torze Fox'a oraz stadnika Basto'a; 3) kl. bez nazwy, ur. w 1690 r. fam. Nr. 6, po Spanker i Old Marocco Mare, po Marocco Barb, (Spanker jest synem Old Marocco Mare); ta klacz bez nazwy jest babką Jigg'a i prababką Flying i Bartlet's Childers'ów.

Kl. Manoevre wreszcie, która została zapisana do Studboocku jako c. Rectora (po Muley) albo Muley'a, od urodz. w 1823 r. córki Muley'a. Ta kl. Manoevre dała klasowego Wallaca oraz zwyciężczynię „Cesarevitch“, Lioners która z kolei dała klasowego King of the Foresta, który i w stadzie odznaczył się następnie wcale nie najgorzej.

Stadnika, a choćby wyścigowca tylko, któryby był owocem podobnie silnego incestu, stud-boocki nie znają ani jednego.

Gdy różnice są znów *zbyt wielkie*, komórki wtedy nie mają należytego, a niezbędnego jak się okazuje powinowactwa i zapładnienie jest wtedy conajmniej utrudnione, często — wręcz niemożliwe, a jeżeli połączenie będzie owocne, to przychówek bywa pozbawiony przeważnie żywotności.

Tak naprz. połączenie konia z osłem nietylko jest owocne, lecz nawet pod pewnymi względami dla hodowcy pożądane, gdyż potęguje pewne cechy dodatnie tego i tamtego gatunku, owoce tych związków wszakże: muły i osłomuły są płodne tylko wyjątkowo, wtedy mianowicie, gdy się je łączy z jedną z linji rodzicielskich: mulice (osioł-klacz) gdy się łączy z ogierami, a osło-mulice (ogier-oślica) z osłami*). Hodowcy koni niejednokrotnie próbowali łączyć konie pełnej krwi z rasami zimnokrwistemi, lecz przychówek otrzymany, aczkolwiek czasami dobry indywidualnie, w reprodukcji dalszej zawodził nieodmiennie.

Okazuje się więc, iż aczkolwiek połączenia zbyt bliskie, lub zbyt odległe nie są bezwzględnie, zawsze, szkodliwe, regułą wszakże jest chów w pokrewieństwie umiarkowanie odległem.

Bądź co bądź wszakże, wiara w bezwzględne zło bliskich połączeń, w szkodliwość samozapylania jest o wiele przesadzona; nie została przynajmniej dotąd wystarczająco ściśle, niezbicie dowiedziona.

Skutki fizjologiczne samozapładniania i zapładniania na krzyż u roślin badał K. Darwin bardzo ściśle i starannie, bo na 57-u aż gatunkach i 30-u rodzinach, w przeciągu 30 lat.

Na podstawie tak obszernego materjału doszedł do wniosku, iż korzyść wypływająca *z krzyżowania* (w przeciwieństwie do *samozapylania*) pochodzi ztąd, iż osobniki krzyżujące się mogą być różne „w swej konstytucji“. Krzyżowanie więc potęguje zmienność, dającą pole działania doborowi naturalnemu, który zachowuje najlepsze, oddając na zagładę osobniki gorzej do warunków przystosowane.

Co do szkodliwości samozapylania, to u roślin rozmnażających się w ten sposób Darwin nie zauważył bynajmniej ani skarłowacenia, ani jakiegokolwiek objawu patologicznego; *liczba nasion tylko, powstających przez samozapylanie, bywa przeważnie mniejsza, niż wówczas, gdy rośliny się krzyżują.*

Stwierdził ponadto, że osobniki powstające ze skrzyżowania *odznaczają się silniejszą konstytucją.*

Od tej reguły zdarzają się wyjątki. Tak naprz. u tytoniu — dodatnich objawów krzyżowania zauważyć się nie udało; przeciwnie nawet, bowiem osobniki, powstałe z samozapylania, przewyższały wzrostem, i obfitością nasion te, które pochodziły ze skrzyżowania się osobników różnych. Omawiany Darwin samozapylając przez sześć pokoleń „*Ipomoca purpurea*“, otrzymał nową odmianę, która była znacznie większa, silniejsza i *płodniejsza* nawet, niż osobniki powstałe ze skrzyżowania osobników różnych.

Ten ostatni przykład nie jest jednak przekonywający. Ta nowa odmiana bowiem przenosić miała stale na potomstwo swe cechy; była to więc zapewne *mutacja*, w znaczeniu dzisiejszem.

Ostateczny pogląd K. Darwina był dodać należy, taki: „Produkowanie w bliskiem pokrewieństwie przez szereg pokoleń wywołuje karłowatość, osłabienie całego ciała, bezpłodność wreszcie“. „Złe skutki łączenia w pokrewieństwie są lekceważone, *ponieważ objawiają się powoli, gdy dobre — ujawniają się natychmiast. I są bardzo widoczne, nieraz namacalne*“.

Słowa te ojca współczesnej wiedzy przyrodniczej w hodowli koni pełnej krwi znalazły bezwzględne i zupełne potwierdzenie.

Na incest mniej lub więcej silny wyprodukowane zostały: Babraham Blank, Sweepstakes, Wisdom, St. Denis, Delphini, Stripling, Highland Fling Paulowitz, Cadlande, Costherstone, Wellingtonia, Le Sancy, Barcaldine, Flying Fox, White Eagle, Sailor, Fidget Colt, Mameluke, Camballo, Petrarch, etc. etc. Ksar ostatnio.

Matki: Fox'a, Basto, Gimerack'a, Sweetbriar'a, Little John'a, Election'a, Waverley'a, Sweetmeat'a, Minoru, Squirt'a, Flying Childers'a, Bartlet's Childers'a, Goldfinder'a, Drone'a, Ruler'a (ur. w 1777 r., zwyc. St. Leger'u), Smoleńsko, Blacklock'a, Liverpool'a, The Merry Monarch'a, Orlando'a, Adventurer'a, West Australian'a, Parmesan'a, General Peel'a, Kisber'a, Wenlock'a, Hampton'a, Sir Bevys'a, Przedświt'a, Heaume'a, Paradox'a, Sainfoin'a. Aboyeur'a, Ambrose'a, Flatcatcher'a etc. etc. Zev'a ostatnio.

Incest bywa zdolen do dawania, czasami, osobników o dużej, nierzadko, potencji indywidualnej, dotyczy się to klaczy zwłaszcza, naogół wszakże sprowadza szybko zwyrodnienie i bezpłodność,

Inni biolodzy zaznaczają również przeważnie szkodliwość działania zbyt bliskich związków krewniaczych, a jako ulubiony przykład przytaczają fakt, iż w r. 1418 przewieziono na wyspę Porto Santo króliczyce z młodymi, a potomstwo ich, które z konieczności pozostawało w związkach, krewniaczych wyłącznie — stopniowo skarłowaciało.

Faktu tego nie można jednak uważać za granitową podstawę reguły, ponieważ stworzenia omawiane skarłowacieć mogły z innych powodów; z przyczyny nie zaaklimatyzowania się, naprzykład.

Że związki krewniacze zbyt bliskie i stosowane zbyt długo są szkodliwe, zdaje się to nie ulegać wątpliwości; z drugiej wszakże strony niewątpliwą również zdaje się być rzeczą, że umiejętne, a umiarkowane ich stosowanie może oddać hodowcom duże usługi. Połączenia krewniacze (*imbreed'y*) w kulturalnej hodowli odgrywały zawsze dużą

---

*) W paryskim *Jardin d'Acclimatation* znajduje się niemniej osłomuł, w drugim pokoleniu, „Krumir“, syn afrykańskiego kucyka „Caida“ i mulicy „Catharine“. Z powyższego okazuje się, iż muły i osło-muły mogą okazać się płodne, o ile będą odpowiednio łączone. Tajemnica powyższego udatnego połączenia kryje się w tem zapewne, iż Caid jest afrykańskiego pochodzenia. A konie te mają, jak wiadomo, domieszkę *krwi oślej*, co dawało *inbreed*. Krumir okazał się również płodny.

rolę, zwłaszcza w początkach, przy wytwarzaniu nowej odmiany, rasy. Niepodobna wprost otrzymać żadnej czystej, a uszlachetnionej rasy, bez odosobnienia, t. j. bez stosowania chowu wsobnego, bez *imbred'ów*.

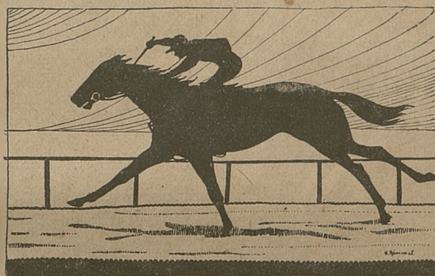
Sprawą tą zajmowali się liczni hodowcy-teoretycy; Sattegast między innymi. Według badacza tego, w początkach stosowania chowu wsobnego zauważyć można wzmaganie się poszczególnych zalet u danej rasy; szlachetność krwi zwłaszcza występuje bezwarunkowo wyraźniej. Przy dłuższem wszakże stosowaniu *imbreed'ów*,—konstytucja słabnie, zwierzęta stają się coraz bardziej wrażliwe na wpływy zewnętrzne, uszy, powieki, skóra, stają się coraz bardziej cienkie i delikatne, szyja się wydłuża, przyczem staje się wiotką, włos delikatnieje, kości słabną... wreszcie ukazywać się zaczynają objawy typowej już degeneracji: coraz częściej rodzą się osobniki karłowate, młode ssą źle i nie należycie się karmią. Przy zbyt długotrwałem i silnem stosowaniu związków krewnianych głowa u owiec pozostaje naga, u świń nogi ulegają porażeniu, u niektórych psów rasowych powstają potworności w ogonie, króliczyce stają się złemi matkami, kury nie lęgną jaj...

Według Sattegasta, ze wszystkich zwierząt domowych, najwrażliwszą na chów krewniaczy jest świnia, następnie idą: owca i *koń*. Wright skrzyżował wieprza z córką, wnuczką... i t. d. aż do siódmego pokolenia. Młode uległy wreszcie zidjowaceniu, nie miały pociągu do ssania, nie umiały należycie chodzić i w wielu razach nie rozmnażały się. Względnie normalna świnia ostatniego (siódmego) pokolenia nie chciała połączyć się z praszczurem, połączyła się jednak z innym samcem. Doświadczenia te powtórzył Nathusius i otrzymał wyniki podobne.

Szkodliwość związków krewniaczych dla zwierząt (i ludzi) wynikać się zdaje stąd głównie, że pewne niekorzystne cechy, będące właściwością danej rodziny, jak nprz. słaba budowa ciała, brak odporności, skłonność do pewnych chorób (krwotoki Hermit'a) przez połączenia krewniacze *potęgują się*, przyczyniając się tem do ogólnego zwyrodnienia rodu.

(D. c. n.)

Brzask.



Z ANGLJI.

(Dokończenie).

DWULATKI.

Dziesięć lat minęło od czasu kiedy „siwy fenomen"— dwulatek The Tetrareh przykuł uwagę całego świata sportowego swemi fascynującemi wyścigami.

W tę rocznicę zjawia się nowy fenomen, także siwy i notabene takie „w łatki" jak i The Tetrarch — doskonała jego córka Mumtaz Mahal — „perła pałacu" czy też „wybranka pałacu".

I zapowiada się tak samo świetnie jak i jej ojciec — wygrywając pięć z sześciu wyścigów w jakich brała udział. Nie sądzonem jej było jednakże zejść z toru niepobitą — ostatni swój wyścig przegrała bowiem do słabszego Arcade.

Trzeba to chyba złożyć na karb braków w kondycji, co zdaje się potwterdzać fakt, iż Mumtaz Mahal nie ukazała się w Middle Park Plate, Przejdźmy kolejno jej wyścigi.

W połowie maja rozpoczyna karjerę wygrywając łatwo, *Spring Stakes* Ł 941 w Newmarket, przebywając 5 furl w $57^4/_5''$, Straitlace była drugą. W Ascot wygrywa znowu jaknajłatwiej *Queen Mary St.* Ł 2820 — dla dwuletnich klaczek, bijąc o 10 dług Morals of Marcus w czasie $1'1^4/_5''$ (5 furlongs).

W Sandown znowu z najwyższą wagą i również zupełnie łatwo zwycięża w *National Breeders Produce St.* (Ł 4357), na tymże dystansie 5 furl w czasie $1'1^3/_5''$ od Glitter Gold.

W *Molecomb St.* (Ł 1250) w Goodwood natrafia na jednego tylko Karoo, którego bije jak chce o 10 długości nie śpiesząc się.

Champagne St. Ł 2395 w Doncaster jest następnym jej tryumfem. Obliterate — o trzy długości za nią, dalej trzy inne konie.

Następuje Imperial Produce St. w Newmarket — w połowie października. Pierwszy faworyt — oczywiście Mumtaz Mahal $^2/_9$, drugi — ogier Arcade, rodzony brat Doric'a $^{100}/_8$. Wagi: klacz 9 — 3, ogier 8 — 10, Niespodziewanie ogier wygrał łatwo o 2 długości.

Po tym wyścigu Mumtaz Mahal już się u startu nie ukazała. Wyjście jej do startu na wiosnę będzie niewątpliwie oczekiwane z olbrzymiem zaciekawieniem, tak jak i jej ojca. Życzyć należy, aby z lepszym skutkiem. Przypominam, że jej fenomenalny ojciec, nie wyszedł ani razu do startu jako trzylatek — skończywszy swą karjerę wyścigową jako niepobity dwulatek. W stadzie jest niezmiernie cenny. Mumtaz Mahal kupiona została na licytacji w Doncaster jako roczniak za 9100 Gs. przez Aga Khan'a, w barwach którego biegała pod żokejem Hulme.

MUMTAZ MAHAL kl. c. siwa 1921 r.
w st. Lady Sykes.

Lady Josephine								The Tetrareh							
Americus Girl				Sundridge				Vahren				Roi Herode			
Palotta		Americus		Sierra		Amphion		Castania		Bona Vista		Roxelane		Le Samaritain	
Maid of Kilcreene	Gallinule	Clara D.	Emperor of Norfolk	Sanda	Springfield	Suicide	Speculum lub Rosenberg	Rose Garden	Hagioscope	Vista	Bend'Or	Rose of York	War Dance	Clementina	Le Sancy

Prawdziwy flyer! The Tetrach — był przedewszystkiem szybki. To samo Sundgridge. Lady Josephine — też flyer (Coventry St., Champagne St. Acorn St. St. — wszystko zwycięstwa w wieku lat 2) — córka Americus Girl. która sama była „a fine spinter" i była pół siostrą Trepida'y, znowu flyerki. Od 2000 Gw. licytowano Mumtaz do 9100 czyli prawie że do normy Sceptre. Jeżeli jest tylko w połowie tak dobrą jak Sceptre — Aga Khan zrobił dobry interes. I jak widać kupno już się opłaciło.

DIOPHON.

Równorzędnie z Mumtaz Mahal stawiam ogiera Diophon — również własność Sir Aga Khan'a.

Nabyty razem z Mumtaz na wrześniowych sprzedażach w Doncaster za 4000 Gw. Kościsty, głęboki, odmiennego typu niż szlachetna Mumtaz — ogier ten biegał 5-cio krotnie wygrywając 4 razy a raz będąc drugim.

Debiutuje i wygrywa w *July St.* Ł 1900, bijąc Obliterate, Spalpeen, Halcyon i inn. W *Chesbenfield St.* Ł 1300— zabiera nagrodę bez wysiłku gdyż walk over'em. W Goodwood wygrywa *Lavant St.* Ł 1430 od silnych współzawodników Beresford'a i Druid's Orb, dając im jeszcze po 3 funty.

W Hopeful St. Ł 970 w czasie październikowego meeting'u w Newmarket, dając całą stone Woodend'owi zostaje przez tego nieszczęśliwie o głowę pobity. Wypadkowość tej przegranej potwierdza się w *Middle Park Plate* Ł 3480. Diophon wygrał ten bieg łatwo, bijąc o 1$^1/_2$ dł. Plack'a, na długość za którym był Królewski Knight of the Garter i 8 innych koni, wśród nich zaś Woodend, zwycięzca Hopeful st., tym razem otrzymujący już tylko 3 funty od zwycięzcy.

Na podstawie tej formy Diophon jest zimowym faworytem na Derby, gdyż do Mumtaz odnoszą się ludzie z pewnym niedowierzaniem, aczkolwiek w teoretycznym handicapie stoi ona nieco wyżej od Diophon'a.

Ojciec Diophon'a — kary Grand Parade wygrał Derby w r. 1919 i wobec sukcesów pierwszego przychówku — zapowiada się obiecująco jako reproduktor; tembardziej, że jest bardzo dobrej (poza nieco spuścistym zadem) budowy.

DIOPHON kaszt. ur. 1921 r.
w st. lorda D'Abernou.

Donnetta								Grand Parade							
Rinowata				Donovan				Grand Geraldine				Orby			
Traviata		Wenlock		Mowerina		Galopin		Grand Marnier		Desmond		Rhoda D.		Orme	
The White Lady	Cremone	Mineral	Lord Clifden	Stockings	Scottish Chief	Flying Duchess	Vedette	Kl. N. N. po Galopin	Friar's Balsam	L'Abbesse de Jouarre	St. Simon	Margarine	Hanover	Angelica	Ormonde

Donetta wygrała Duke of York St i Kempton Jubilee Hcp. — dała uprzednio Diadumenos'a, który również wygrał Kempton Jubilee i Liverpool Autumn Cup oraz klacz Diadem, słynną flyerką która wygrała 1000 Gw., Rous Memorial i Challenge Cup.

Grand Parade wygrał Derby w 1919, Orby — 1907, Ormonde - w 1886 r.

STRAITLACE.

Klacz gn. po Son-in-law, biegała 8 razy z rezultatem: 5 razy pierwsza, 2 razy druga i raz trzecia. Rozpoczęła karjerę bardzo wcześnie, zdobywając przy końcu kwietnia *Sandown Park Stud Proauce St.* 1793 Ł. W Spring St. (Newmarket) jest drugą za Mumtaz Mahal. Wygrywa *Gt. Surrey Foal Pl.* 940 Ł w Epsom od Grand Knight i Appleby — wyścig ten wygrały 3 konie kolejno faworyzowane. W *Exeter St.* 1,195 Ł Straitlace wygrywa łatwo bijąc Parmenio, Buck's Yeoman i 5 innych koni. W Goodwod po walce zwycięża w *Rous Memorial St.* 1,400 Ł, bijąc o głowę Polyphontes'a któremu dawała 6 funtów. Jeszcze raz wygrywa *Manchester Autumn Breeders Foal Pl.* 845 Ł, bijąc $^3/_4$ dług. Equator'a, który miał o 2 funty mniej. Rous Mem. St. w Newmarket wygrywa Eton Wick, drugim jest Heverswood — Straitlace staje dopiero na trzeciem miejscu. Zwycięzca niósł 7 st. 11, drugi koń 8 — 7, zaś najwyższą wagę 9 — 1 miała Straitlace.

W Cheveley Park St. dla dwuletnich klaczy wygrała faworytka Chronometer, która pobiła Straitlace o pół długości. Chronometer była faworytką, ponieważ warunki pozwalały jej ponieść o całą stone mniej niż Straitlace — co na dystansie 6 furl. nie mogło być bez znaczenia. W każdym razie karjerę Straitlace uważać trzeba za bardzo dobrą—obawiać się tylko należy, że kilka ciężkich wyścigów i długi sezon odbić się może na jej walkach w roku bieżącym.

STRAITLACE.

Stolen Kiss								Son-in-law							
Breach				Best Man				Mother-in-Law				Dark Ronald			
Mitrailleuse		Hagioscope		Wedlock		Ormonde lub Melton		Be Cannie		Matchmaker		Darkie		Bay Ronald	
Klacz po West Australian i Brown Bess	Stratford lub Brother to Stratford	Sophia	Speculum	Cybele	Wenlock	Violet Melrose	Master Kildare	Reticence	Jack of Oran	Match Girl	Donovan	Insignia	Thurio	Black Duchess	Hampton

Zaznaczyć należy, iż ogier Son-in-Law (Terrace House Stud Newmarket) ma zameldowany komplet klaczy na rok 1924 a także 1925 po cenie 300 gwinei od klaczy. Wybija się on na czoło ogierów reprezentujących męzką linję Hampton'a.

PURPLE SHADE.

Siwy ogierek, wnuk Roi Herode'a, biegał sześciokrotnie zapisując na swoje conto cztery pierwsze, jedną drugą i jedną trzecią.

Debiutuje w Newmarket w czerwcu zdobywając *Kennet St.* 646 Ł od 16 przeciwników. Następnie wygrywa w Ascot *Windsor Castle St.* 1146 Ł, bijąc 12 przeciwników. W Sandown jako faworyt bierze *Holiday Pl.* 445 Ł. Znowu jako faworyt w *Palatine Nursery Hcp.* 1530 Ł z najwyższą wagą bijąc o głowę Clear Dance, który jednak był bez wagi. Wygrawszy te eztery pod rząd wyścigi — dwa pozostałe Purple Shade przegrał, będąc zmuszonym do zajęcia trzeciego miejsca w Knowsley Nursery Hcp. w Liverpool'u (zwyc. Caravel) oraz drugiego miejsca w Hurst Park T. Y. O St. gdzie wygrał dość obiecujący Donzelon.

PURPLE SHADE og. siwy ur. w 1921 r.

w st. P. Cannoly.

Queenie								Royal Canopy							
Queen of the Hawthorns				Charles O'Malley				Cream o'th' Sky				Roi Herode			
Klacz N. N.		Lesterlin		Goody of Two Shoes		Desmond		Melorar		Lord Melton		Roxelane		Le Samaritain	
Harebell	Pelican	Miliora	Gallinule	Sandal	Isinglass	L'Abbesse de Jouarre	St. Simon	Meldola	Orion	La Rosiere	Melton	Rose of York	War Dance	Clementina	Le Sancy

Royal Canopy stanowi w st. Straffan Station Stud, gdzie jest czynny także ojciec jego Roi Herode.

HEVERSWOOD.

Już w pierwszych dniach maja zdobywa pierwszy wyścig — niewielkiego znaczenia *Lilleport St.* Ł 390 w Newmarket. Jako wyraźny faworyt wygrywa na tymczasowem torze *Norfolk St.* Ł 266 -- pod najwyższą wagą. Tak samo zdobywa w Bath *Weston St.* Ł 356. W polu z dwuch koni wygrywa łatwo *Hurstbourne St.* 440. Po tych czterech z kolei wygranych odpoczywa przez czas dłuższy i wychodzi do startu dopiero w październiku w Newmarket w Rous Memorial St. Wyścig wygrał jak wiemy Eton Wick — lekka waga, bijąc Heverswood'a o 1/2 dług. Trzecią była doskonała Straitlace. Następnie wygrywa Heverswood *Kempton Park Nurs. Hep.* Ł 890 od 5 współzawodników, wśród których był wcale dobry Ducks and Drakes.

Free Handicap w Newmarket wygrywa znowu Eton Wick, klacz Chronometer jest drugą, Heverswood z najwyższą wagą trzeci. Dlatego też nie spodziewano się jego zwycięztwa — faworytką była Chronometr. Ostatni wyścig w roku Chesterfield Nursery Hcp. Heverswood przegrał zupełnie.

HEVERSWOOD og. gn ur. 1921 r.

w st. F. D. Osborne

Nineveh								The Boss							
Nanita				Simon Square				Southern Cross				Orby			
Volumnia		Ninus		Sweet Marjore		St. Simon		Resplendend		Meteor		Rhoda B		Orme	
Lady Muncaster	Royal Hampton	Nina	Sheen	St. Marjorie	Kendal	St. Angela	Galopin	Sophietina	Splendor	Duty	Thunderbolt 1867	Margarine	Hanover	Angelica	Ormonde

Lady Muncaster jest babką klaczy Galicia, która dała: Bayardo, Lemberg, Kwang Su, Easbern, Carpathian, Silesia.

KNIGHT OF THE GARTER.

Biegał pięciokrotnie w barwach królewskich: wygrał 3 wyścigi, raz był drugim i raz trzecim.

Najpierw wygrał *Eglinton St.* Ł 323 w York — jako mocny faworyt, od względnie słabych przeciwników. Drugie zwycięztwo należało już do poważnych. Znowu jako zdecydowany faworyt zwyciężył w *Coventry St.* Ł 1775 w Ascot, bijąc b. dobrego Beresford'a i Hades'a i 7 innych koni.

W Richmond St. w Goodwood, niosąc wagę 9—8 przegrywa do Halcyon, która niosła 8—7. W Nottingham zwycięża w *Breeders Foal Plate* Ł 840, łatwo, prowadząc całą drogę.

Wreszcie w Middle Park Plate jest trzecim za Diophon i Plack, które go pobiły o długość i półtorej długości.

Ponieważ potomstwo Son-in-Law wykazuje zarówno speed, jak i dużą wytrzymałość — trzeba zaznaczyć, że król Jerzy ma pewne szanse na zdobycie chief-event'u w roku bieżącym.

KNIGHT of the GARTER og. gn. ur. 1921
w st. A. Bailey.

Castelline								Son-in-Law							
Cassine				Cyllene				Mother in Law				Dark Ronald			
Crowflower		Xaintrailles		Arcadia		Bona Vista		Be Cannie		Matchmaker		Darkie		Bay Ronald	
Lizzie Lindsay	Rosebery	Deliane	Flageolet	Distant Shore	Isonomy	Vista	Bend'Or	Reticence	Jock of Oran	Match Girl	Donovan	Insignia	Thurio	Black Duchess	Hampton

Szkoda, że nie wymyślono dla tego konia innej nazwy. Historja bowiem zna już Knight of Garter'a, urodzonego w r. 1864, syna Prime Minister'a. Tembardziej, że koń ten był w swoim czasie dosyć znany.

SANSOVINO.

Po Swynford — Gondolette po Loven One i Dongola po Doncaster, urodzony w stadzie lorda Derby. Biegał dwukrotnie z powodzeniem: wygrał *Ham Produce St.* Ł 1828 na dyst. 6 furlang, oraz *Gimcrack St.* Ł 1000 — również na dyst. 6 furlang.

Rokuje duże nadzieje.

BERESFORD.

Og. kaszt. po Friar Marcus — Bayberry po Bayardo i Catalpa po Sundridge i Furze Bush po Fitz James — urodzony w st. M. G. D. Smith — biegał długo i dużo, bo 10 razy i to od wczesnej wiosny. Wygrał 5 następujących wyścigów: *British Dominion Plate* Ł 915 — od b. dobrej klaczy Iturea i 8 in. *Stud Produce St.* Ł 713 w Newmarket od 11 współzawodników. Hurst Park St. Ł 1242 w niewielkiem polu z 5 koni, *Champion Breeders Foal Pl.* Ł 1038 — od Sunstone i 11 innych koni. *Clearwell St.* Ł 1042 w Newmarket. Pozatem Beresford był 3 razy drugim, a mianowicie: w Coventry St. za Knight of the Garter, w Lavant St. za Diophon'em oraz w Moulton St. za Bright Knight'tem. Prócz tego Beresford był trzecim w Hurst Park Gr. T. I. O. St. za Donzelon i Purple Shade, jeden raz był bez miejsca, mianowicie debiutując w Beckhampton Pl.

Pierwszy raz biegał 13 kwietnia, ostatni raz 17 listopada. Ojciee Beresforda — Friar Marcus był doskonałym dwulatkiem, jako trzylatek nie pokazał nic.

DONZELON.

Po Chaucer — Tortor po Volodyovski i La Mortola po Mortagon biegał tylko dwa razy w listopadzie. Dewhurst St. przegrał lecz wygrał *Hurst Park Great T. Y. O.* St. Ł 1600 — bijąc o głowę Purple Shade, za którym były Beresford, Eton Wick — obadwa b. dobre konie także oraz Hurstwood. Zaznaczyć trzeba, że Tortor dała b. dobrego Torelore, również dobrego Chosroes oraz Gramercy—wszystko biegające konie.

Mimo niezbyt pokaźnego perfomance — Anglji uważają, iż Donzelon jako trzyletni powinien wiele dokazać.

SALMON TROUT.

Biegał także tylko dwa razy lecz zawsze z sukcesem. W połowie października wygrał popularny *Prendergast Stakes* Ł 970 w Newmarket, później *Dewhurst St.* Ł 1720.

Rodowód bardzo dobry — warto go w całości przytoczyć.

SALOMON TROUT og. gn. 1921.

Salamandra								The Tetrarch							
Electra				St. Frusquin				Vahren				Roi Herode			
Sirenia		Eager		Isabel		St. Simon		Castania		Bona Vista		Roxelane		Le Samaritain	
Concussion	Gallinule	Greeba	Enthusiast	Parma	Plebeian	St. Angela	Galopin	Rose Garden	Hagioscope	Vista	Bend Or	Rose of York	War Dance	Clementina	Le Sancy

Na grudniowych licytacjach w Newmarket 1920 roku Salamandra wyraźnie źrebna (z The Tobrarch) została wystawiona na sprzedaż. Walka o nią zapewne na długo zapisze się w pamięci tych, którzy byli jej świadkami. Przy sumie 8000 Gwinei pozostało tylko dwuch licytujących p. L. Mantaszew oraz przedstawiciel lorda Furness.

Dodając po 500 G. przeciwnicy doprowadzali Salamandrę do ceny 16,000 Gwinei, kiedy uderzenie młotka oddało klacz w ręce lorda Furness. Produkt który się w następnym roku urodził — to Salmon Trout. Na przetargach w 1922 r. W Doncaster Salmon Trout został sprzedany za 3000 G. Aga Khan'owi, który bez względu na cenę kupował na rynku wszystko co teoretycznie było dobre.

Sirenia dała: 1) Scylla'ę — matkę Juniora (Chesterfield Cup, Manchester Cup, Ebor Hep), 2) Siberia'ę (Jockey Club Stakes) — matkę Snow Marten (Oaks) 3) kl. Electra (1000 Gwinei), która prócz Salamandry dała Orpheus'a (New St., Duke of York St.), 4) klacz Sourabay — matkę Comrade'a, który wygrał Grand Prix de Paris i L'Arc de Triomphe, 5) ogiera Cellini (Natioval Breeders Foal St.) 6) Figaro (Newmarket St.) 7) St. Cyr. (Criterion St.).

Tak więc Salmon Trout wywodzi się z doskonałej i zasłużonej rodziny Concussion, z której także pochodzą: Hammerkop, jej syn Spion Kop (Derby), Llangibby (Eclipse St. New Stakes).

Zaznaczyć może warto, że z linji Astwith — matki Concussion wywodzi się Feldherr II, syn Nuage'a, ogier z państwowego stada ogierów w Bogusławicach.

ETON WICK

Klach sk. gn. po Blink (Sunstar) i Etona po St. Denis z kl. Salt Hill po Cyllene i Montem po Ladas — biegała czterokrotnie.

Zwyciężyła kolejno w trzech wyścigach; *Rous Memorial* Ł 845, *Chesterton St.* Ł 285, oraz *Fre Hcp.* Ł 625 — wszystkie trzy wyścigi w Newmarket. W Hurst Park Great T. Y. O. St. była bez miejsca — czwartą za Donzelon, Purple Shade, Beresford.

DRUID'S ORB

Og. sk. gn. po Flying Orb (po Orby) z klaczy Cymruminn po Llangibby i Minnow po William the Third z kl. Mino po Minting.

Biegał 7 razy. Wygrał cztery pierwsze z rzędu gonitwy: *Beckhampton Pl.* Ł 168 — w Newmarket, *First Spring St.* Ł 1040—prowadząc z miejsca do miejsca, *Hopeful St.* Ł 338 w Doncaster, oraz *New Stakes* Ł 2132 w Ascot. W Prince of Wales Pl. w Pontefract był drugim za Minority, w Lavant St. trzecim za Diophon'em i Beresford. Wreszcie, na zakończenie sezonu, był tylko czwartym w Moultan St.

MINORITY

Og. gn. po Junior (Symington) z kl. Lady Burstwick po og. Boss Roy (syn Kendal'a) z kl. Minnekota po Minting.

20-go kwietnia w Derby w małym wyścigu jest bez miejsca. Z nielepszym sukcesem biegał w Chester. Następnie wygrywa dwa wyścigi. Najpierw *Whitsuntige St.* Ł 555 — coprawda jako zupełny outsider. Drugie zwycięstwo zrobiło już pewne wrażenie w świecie wyścigowym: w *Prince of Wales St.* (Pontefrast). Minority pobił Druid's Orba o głowę, dostając coprawda od tego ostatniego 5 f. Man at Arms był trzecim.

W Premier Nurseny Hcp. Minority jest drugim, pobity przez faworyta Mink'a, któremu dawał 7 funtów.

Wreszcie Minority wygrał *Bradgate Park Nursery Hcp.* Ł 211 -- w dzień St. Leger w Doncaster.

Z innych dwulatków które jeszcze pewną rolę odegrały wymienić by trzeba:

1) Caravel (Cicero — My Dear),

Wygrał: *Highclere Nrs. Hcp.* Ł 1084 w Newbury oraz *Knowsley St. Nrs. Hcp* Ł 1385, bijąc Ceramic i Purple Shade.

2) Equator (Golden Sun — Entebbe po Bridge of Canny i St. Victorine po St. Serf),

Wygrał: *Redfern Pl.* Ł 652 w Kempton, *Mersey St.* Ł 935 w Liverpool i *Wynyard Pl.* Ł 544 w Stockton. Prócz tego był cztery razy drugim (Manch Breeders Foal Pl. za Straitlace i dwa razy czwartym.

3) Chronometer — klacz kaszt. po Hurry On—Comtessine po Count Schomberg i Cassine po Xaintrailles — biegała czterokrotnie. Wygrała dwa razy: *Hainaker Pl.* w Goodwood łeb w łeb z Gay Angela oraz *Cheveley Park St.* Ł 1660, bijąc Straitlace, coprawda z ulgą 1 stone. Była drugą w Saxham St. w Newmarket i drugą w Free Hcp. za Eton Wick.

4) Gurził og. kaszt. po Golden Sun — Laudation po Galloping Lad i Gindetta po Orvieto.

Wygrał: *Plantation St.* Ł 233 w Newmarket, *Soltykoff St.* Ł 814 i *Doncaster Autumn Foal Pl.* Ł 166. Drugim był w Kighclere Hcp. za Caravel, drugim za Purple Shade w Windsor Castle St. — trzecim w Criterion St. za Blue Lake i St. Germans.

5) Arcade: po Tracery — odznaczył się tem, że udało mu się zdeklasować Mumtaz Mahal w *Imperial Produce Plate* Ł 2369 w Kempton. W Buckenham Produce St. był trzecim, a w Dewhurst St. — czwartym. Rodzony brat Doric'a.

6) Gay Angela po Gay Crusader (2000 Gw. Derby i St. Leger), z klaczy Sun Angel po Sundridge i Guidwife po Surefoot — biegłá pięciokrotnie. Zadebiutowała w Caterham St. i wyścig wygrała o głowę od Mink'a, lecz została zdyskwalifikowana za nieprzestrzeganie prostej linji i przeszkadzanie przeciwnikom. *Halnaker Pl.* podzieliła na pierwszem miejscu z Chronometer. W Maiden Pl. w Kempton była drugą za Erne. Wygrała później *Princess Mary St.* Ł 768— prowadząc cały czas i *Buckenham Produce St.* Ł 1800 — od Obliterate, Arcade i innych.

Sun Angel — dała już: Pandion (Polymelus), Racket (Long Set), Soranus (Polymelus) — zwycięzca Lencolushire Hcp. i Pomology (Pommern). Zdaje się jednak, że Gay Angelo będzie najlepszym jej przychówkiem.

7) Przez zapomnienie postawiłem dopiero tutaj ogiera Bright Knight. W wolnym handicapie, stoi on znacznie wyżej od koni które wymieniłem.

W rzeczywistości należy postawić go przed Heverswood'em, może obok Purple Shade.

Biegał dwa razy i dwa razy wygrał: *Boscaven St.* Ł 1100 i *Moulton St.* Ł 1050 od Beresford'a.

Bright Knight jest, tak jak i Gay Angela, po Gay Crusader i Sunny Jane po Sunstar od Maid of the Mist po Cyllene i Sceptre — a więc zupełnie pierwszorzędnego pochodzenia Sunny Jane wygrała Oaks i jest rodzoną siostrą ogiera Sky-Roeket, a pół siostrą Hamoaze, matki Buchan'a, Tamar'a, Saltash'a.

8) Obliterate (Tracery-Damage). Wygrał 2 wyścigi. Tześć razy z miejscem.

9) Parmenio (Tracery-Whimpe). Wygrał Chesham St.. Dwa razy drugi.

10) Polyphontes (Polymelus-St. Jesephines). Drugi w Rous Mem za Straitlace.

11) Woodend (Lemberg-Queenlet). Pobił Diophon'a w Hopeful St. Ł 970.

12) Morals of Marcus po Friar Marcus i Lilaline po St. Martin, wygrała siedm wyścigów, była dwa razy drugą raz trzecią i dwa razy bez miejsca.

W ogóle w „wolnym handicapie“ pomieszczonych jest około 100 dwulatków z wagą od 9—7 do 7-3 — to też sądzę, że przytoczenie karjery 25 dwulatków — jest tylko zebraniem najważniejszych wiadomości potrzebnych dla tych, którzy się hodowlą pełnej krwi interesują, a nie mają możności przestudjowania całego kalendarza wyścigowego za rok ubiegły.

To jest celem niniejszego artykułu.

St. S.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Handicap Otwarty Nr. 1** dnia 4/V 1924 r.

Nabab	65 kg.	Batuta	47 kg.
Hera	62 „	Celestyna	47 „
Happy Lover	63 „	Bajaderka	47 „
Cylicja	61 „	Emir	48½ „
Falstaff	61½ „	Unreclamed	48½ „
Edzio	61½ „	Chocim	47 „
Boruta	61 „	Dzidzi	45 „
Atina	58½ „	Bessie Langden	44½ „
Baratarja	58 „	Aman	46 „
Arenta	57½ „	Iskra	44 „
Beau Point	59 „	Cecora	43 „
Cis Mol	56½ „	Mierzyna	42 „
Circe	55½ „	Erato	42 „
Paulette	55 „	Bohater	43 „
Resolute	54 „	Moucheron	40 „
Angara	54 „	Cięciwa	40 „
Czarodziej	55½ „	A la Bonheur	40 „
Brzeszczot	54 „	Beeth Morgan	40 „
Ten	54 „	Bob II	40 „
Hugo	53½ „	Czikos	40 „
Herburt	53½ „	Danae	40 „
Blue Montaine	51 „	Harem	40 „
Sobie pan	52½ „	Krach	40 „
Hajdamak	51½ „	Mir	40 „
Baghera	49 „	Pretensja	40 „
Avanti	48 „	Sowdepja	40 „
Cetynja	47½ „	Star	40 „
Belle Bambina	47½ „	Santinelle	40 „

— **Handicap Otwarty Nr. 2** dnia 4/Y 1924 r.

Ruta	67 kg.	Mary	53½kg.
Ryś	63 „	Viveur	55½ „
Perichole	61½ „	Sewastopol	55 „
Zbaraż	64½ „	La Reine	51½ „
Lussagnet	62½ „	Sonya	52½ „
Creve Coeur	59½ „	La Vilanella	51 „
Rozmaryn	61½ „	Lelek	52½ „
Armenier	62 „	Grom	53 „
Schlingel	61 „	Mulhouse	51 „
Lanoline	58 „	Eo Ipso	52 „
Apsara	57½ „	Zerwikaptur	51½ „
Zaporożec	59 „	Diadem	51 „
Bithur	56 „	Runaway Girl	48½ „
Diva	55½ „	Dornach	50½ „
Floramour	58½ „	Air Marshall	50 „
Arkan	57½ „	Confetti	50 „
Hersoń	57 „	Minstrel	49 „
Azamat	56 „	Szmaragd	49½ „
Lepante	53 „	Anitra	46 „
Lais	45 kg.	Rayon d'Or	40 kg.
Ulmen	49 „	Hetscherl	40 „
Raugraff II	48 „	Bevue	40 „
Bonis	50 „	Złota	40 „
Pan z Panów	47 „	Margarete	40 „
Panna	45 „	Jak we śnie	40 „
Pani Ola	44½ „	Gallipoli	40 „
Lukullus	45 „	Darling	40 „
Niagara	46 „	Big Four	40 „
Arsinoe	43 „	Varus	40 „
Marabout	45 „	Reve d'Or	40 „
Raptus	42 „	Rosy O'Grady	40 „
Dolly Grey	41 „	Radiami	40 „
Regina	40 „	Piccola	40 „
Blender	40 „	Ganimed	40 „
Madelon	40 „	Flota	40 „
Druchna	40 „	Buk	40 „
Pomme de terre	40 „	Benjamin	46 „
Astarte	40 „	Serenora	40 „
Aria	40 „	Barcelona	40 „
Lady Margaret	40 „	Grudów	40 „
Lotos	40 „	Prędzej Maleńka	40 „
Elida	40 „	Kuzyn	40 „
Surma	40 „	Cambuse III	40 „
Bohun	40 „	Burżuj	40 „
Cylvella	40 „	Fata Morgana	40 „
Szeretlek	40 „	Latossa	40 „
Zefer	40 „	Nemezis	40 „
Ortrude	40 kg.		

— **Program** wyścigów wiosennych na rok 1924, oraz Sprawozdanie za rok 1923 w tych dniach wyszły z druku.

Program prawie niczem się nie różni od zeszłorocznego. Podwyższono nagrody: Derby z 400 na 600 tysięcy, Prezydenta Rzeczypospolitej i Jubileuszową z 400 na 500 tysięcy. Uposażenie innych nagród pozostało zeszłoroczne. Zmieni się tylko mnożnik, przy stosowaniu którego będą wypłacane nagrody.

— **Program Konkursów Hippicznych** w Warszawie w r. b. zostanie niebawem ogłoszony. Konkursa odbędą się w d. 2, 4, 6, 9, 12 czerwca na Polu Mokotowskim. Program przewiduje 15 prób. Przy wypłacie nagród będzie zastosowany ten sam mnożnik, podług którego będzie płacić nagrody wyścigowe Towarzystwo Zachęty Hodowli Koni w Polsce.

ZAGRANICZNA.

— **Prix de Vieux Moulin** (steeple-chase, handicap) 7000 fr. 3500 mtr.

1) *Obertas* 6 l. og. kaszt. 66½ kg. po Day Comet i Australian Daisy, żok. L. Niaduot.

2) Filou 5 l. wał. kaszt. 64 kg. żok. L. Barré.
3) Hourcari aux Pommes 4 l. 67$^1/_2$ kg. żok. Badeloup.
4) Latch 4 l. 66 kg.
5) Gryphée 6 l. 60$^1/_2$ kg., dalej Anthéor 6 l. 62 kg., Mortemer 6 l. 61$^1/_2$ kg.

Wygr. o głowę, między II i III—$^1/_2$ dł.

— **Rozpoczęcie wyścigów płaskich we Francji.**

15 b. m. rozpoczęły się wyścigi płaskie w Maison-Laffite Piękny dzień wiosenny sprowadził tłumy. Ciężka zima nie pozwoliła należycie przygotować konie—dużo koni w pół kondycji. Największy wyścig dnia Optional Hand. wygrał w walce o $^1/_2$ długości og. Kalium 3 l. po As d'Atout i Karabé p. M. Porte, 47 kg., 2-gi—L'Amiral 3 l., 45 kg. Bar Kaepen.

Dwa wyścigi dla trzylatków rozegrane w zaciętej walce. Nagrodę Rose de Mai wygrała kl. Ronde Champêtre o głowę, a nagrodę Brise coeur wygrała o krótką głowę kl. Artamene.

Wypłaty w totalizatorze ogromne — za Ronde Champêtre 125 fr. za 5, za Kalium 474 fr., za Cornu 156 fr.

W nagrodzie Rose de Mai konie przyszły tak zgrupowane, że sędziowie naznaczyli porządek przyjścia koni na podstawie kinematografu. W 2$^1/_2$ minuty po wyścigu wstążka kinematograficzna była wywołana i z całą dokładnością widać było jak Ronde Champêtre wygrywa o głowę.

— **Prezes** Belgijskiego Jockey Clubu Gustawe du Roy de Blicqay zmarł w 82 roku życia.

— **Music Hall,** który Grand National dwa lata temu wygrał i w tym roku uczestniczyć ma w nim, zajął ledwie trzecie miejsce w Steeple Chase w Lingfield Park,

— **Lincolnshire Hcp.** będzie rozegrany 26 kwietnia. Coty na ten wyścig są następujące: 8:1 Sir Gallahad, 100:7 Morestal, 100:6 Soval, 100:6 Evander, 20:1 Sir Greysteel, 25:1 Poetaster i Jarvie, 33:1 Clackmannam i Old Nic. Zapisanych ogółem 34 konie.

Grand National steeple-chase odbędzie się 28 kwietnia. Ogłoszono coty: 9:1 Silvo, 10:1 Conjurore II, 100:6 Super Man, 18:1 Chin Chin i Eureka II, 20:1 Shaun Spadah. Do Grand National 24 konie mają zapisy.

KOMUNIKATY.

— **Zarząd** Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni w Polsce komunikuje, że w ogłoszonym programie wyścigów wiosennych na 1924 r. wkradły się następujące błędy:

1) Dzień V, wtorek 15 maja, wyścig Nr. 5 przeznaczony jest dla 4 l. i st. og. i kl., a nie dla 3 l. i st., jak błędnie wydrukowano;

2) Opuszczona opłata za wczesne meldunki do handicapów, którą ustalono na 10% zasadniczej, objętej programem, wysokości nagrody.

— **Zarząd Towarzystwa** komunikuje, że na dzierżawę bufetów na torze w r. 1924 przyjmuje zgłoszenia od firm, ubiegających się o dzierżawę.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Rolnikowi.* Koszt utrzymania konia wyścigowego wynosi około 150 miljonów miesięcznie.

Wyścigi rozpoczną się 4 maja.

W stadzie pełnej krwi Adama Youngi w Trzcieńcu (Małopolska) w sezonie 1924 r. stanowi

IMPORTOW. Z AMERYKI **TI RICORDI?**



Og. gn. bez odmiany, nogi czarne, ur. w 1910 r. w stadzie Mr. H. T. Oxnerd w Blue Ridge (Virginia), zarejestrowany przez ameryk. Jockey Club pod Nr. 69851, imp. do Anglji w 1910 r., imp. do Austrji w 1912 r., do Małopolski w 1921 r.

RODOWÓD

TI RICORDI?
- Ormondale
  - Ormonde —BEND'OR
  - Santa Bella — St. Serf — St. Simon
- DAINTRY wygr. w Ameryce 15 biegów
  - Golden Garter — BEND'OR
  - Rosebud (siostra i matka zwycięzców)
    - Tirant—imp. Greet—King Tom
    - Rosemery (dtto)
      - Joe Daniels—imp. Australian
      - Vild Dose (dtto)
        - Norfall
        - Mayflower — i t. d (dtto)

DAINTRY posiada amer. rekord szybkości 1609 mtr. w 1 m. 39 s.

TI RICORDI? 2 l. nie biegał. Jako 3 l. biegał na torach Węgier 14 razy wygrał 8 I-szych, 3 II-gie i 1 III-cią nagr. Jako 4 letni biegał na wiosnę tylko 3 razy. Wygrał w Pradze Konigsaaler Pr. i raz był drugi. Z powodu wojny wycofany z treningu. W 1920 r. stanowił w ordynackim stadzie hr. Esterhazy'ego w Czoklesz.

TI RICORDI? miary: 165 cm miary prostej, 173 cm. taśmowej, 188 cm. obwodu w pasie, $20^1/_2$ cm. pod kolanem.

Opłata od klaczy 200 kg. owsa, lub jego wartość w gotówce i 5% tej wartości na stajnię.

Jeszcze 8 klaczy pełnej krwi będzie przyjętych.

Adres: Adam Younga Trzcieniec, poczta, telegraf, stacja kol. Mościska (Małopolska) na linji głównej Kraków — Lwów.

Sprawozdanie Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni za rok 1923

WYSZŁO Z DRUKU

RZECZYWIŚCI CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA MOGĄ OTRZYMYWAĆ BEZPŁATNIE W RED. „JEŹD. i HOD.".

Cena Sprawozdania 10.000.000. mkp.

Redaktor i Wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.